




Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z dnia 06 marca 2020r. w sprawie zbyt wąskich zjazdów do pól z dojazdówek serwisowych.

Ze względu na przestarzałe przepisy prawa i wytyczne w zakresie projektowania dróg Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej apeluje o podjęcie działań zmierzających do nowelizacji Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U z 2020 r., poz. 430 t.j).

Obowiązujące przepisy ograniczają możliwość wybudowania szerszego zjazdu, ale to są przepisy stare, kiedy sprzęt rolniczy był zdecydowanie mniejszy i potrzeby rolników inne. Problem jaki nęka rolników przy projektowaniu oraz budowie zjazdów do nieruchomości z dojazdówek z drogi ekspresowej to szerokość wjazdów indywidualnych. Na etapie projektowania, rolnicy jako właściciele nieruchomości, mieli wgląd w dokumenty oraz możliwość wnioskowania o szersze zjazdy. Zasadniczą osią sporu jest fakt, że wspomniane wyżej przepisy rozporządzenia zabraniają budowy zjazdów szerszych niż szerokość jezdni. Tymczasem niektóre dojazdówki mierzą jedynie 3 m. Zdaniem Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej wjazd do nieruchomości o szerokości nie większej jak 3 m uniemożliwi racjonalne manewrowanie sprzętem rolniczym i bezkolizyjny wjazd na nieruchomości. Najtrudniej jest manewrować przy żniwach, szczególnie przy zbiorze i wywozie buraków, kiedy jest mokro. Kombajny i wielkogabarytowe ciągniki z przyczepami typu tandem nie mieszczą się przy skrętach. W związku z powyższym Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej wnosi o zmianę powyższych przepisów i dostosowanie ich do warunków obecnie panujących.

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej pragnie tym samym zwrócić uwagę na fakt, że § 78 w/w rozporządzenia dopuszcza budowę szerszych zjazdów do działek, na których prowadzona jest m.in. działalność gospodarcza, tym samym gdyby resort odpowiedzialny za infrastrukturę wziął pod uwagę przepisy ustawy o podatku od towarów i usług (VAT) i potraktował prowadzenie gospodarstwa rolnego jako działalność gospodarczą problem zostałby rozwiązany.


PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej
Gustaw Jędrejek